

Sygnatura akt VI Ka 304/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **27 czerwca 2014 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Ficek (spr.)

Sędziowie SSO Piotr Mika

SSO Marcin Mierz

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale Andrzeja Zięby

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2014 r.

sprawy **M. D.** ur. (...) w K.,

syna A. i J.

oskarżonego z art. 279§1 kk, art. 278§1 kk, art. 279§1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 19 grudnia 2013 r. sygnatura akt IX K 857/13

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 304/14

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 19 grudnia 2013 roku sygn. akt IX K 857/13 apelację wniósł oskarżony M. D.. W środku odwoławczym najpierw wskazał, że zaskarża orzeczenie Sądu I instancji w całości, by następnie dodać, że zarzuca „wysokość wymierzonej kary”. Z uzasadnienia apelacji wynika, że oskarżony zakwestionował rozstrzygnięcie o karze. Wniósł o warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności. Powołał się na sytuację osobistą i rodzinną, a zwłaszcza trudne dzieciństwo. Podniósł, że po ukończeniu 18 roku życia postanowił zacząć wszystko od nowa. Pozostaje w związku z kobietą, ma pracę, utrzymuje konkubinę i jej dziecko, jest jedynym żywicielem rodziny. Poprosił o danie mu szansy.

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje :

Apelacja oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Kontrola odwoławcza nie wykazała, by orzeczone wobec oskarżonego tak kary jednostkowe, jak i kara łączna 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności cechowały się zbytnią surowością, czyli były rażąco niewspółmierne zarówno do okoliczności popełnienia przestępstw, jak i osobowości sprawcy.

Przyjmuje się powszechnie w orzecznictwie i doktrynie prawa karnego, że rażąca niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należyte stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego (por. na gruncie d.k.k.: wyr. SN z 10 VII 1974 r., V KRN 60/74, OSNKW 1974, z. 11, poz. 213, z glosami W. Woltera, PiP 1975, nr 4, s. 178, K. Buchały, PiP 1975, nr 6, s. 176, i uwagami M. Cieślaka i Z. Dody, Pal. 1975, nr 9, s. 37; zob. też wyr. SN: z 14 XI 1986 r., III KR 320/86, OSNPG 1987, z. 10, poz. 131, i z 30 XI 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, z. 7-9, poz. 39). Nadto w każdym przypadku sąd powinien baczyć przede wszystkim na to, aby dolegliwość całokształtu represji skierowanej przeciwko skazanemu nie przekraczała stopnia jego winy.

Ponieważ skarżący nie kwestionuje swojej winy wystarczy wskazać, że w świetle materiału dowodowego przeprowadzonego na rozprawie ustalenia Sądu Rejonowego odnośnie winy i sprawstwa oskarżonego są prawidłowe i nie sposób skutecznie je podważyć.

Jak już wyżej wskazano kara tylko wtedy może być uznana za rażąco surową, kiedy, w kontekście wszystkich okoliczności odnoszących się do czynu i osoby sprawcy, nie można jej zaakceptować. Analizując te dwie przesłanki – popełnione przestępstwa i elementy dotyczące oskarżonego – przyjąć należało, że żadna z nich dla M. D. nie jest korzystna. Prawidłowo Sąd Rejonowy podkreślał znaczny i wysoki stopień społecznej szkodliwości większości popełnionych przez oskarżonego przestępstw oraz tak samo oceniał stopień zawinienia. Wprawdzie oskarżony dopuścił się wyłącznie czynów przeciwko mieniu, ale były to przestępstwa w ilości dwudziestu i jedno wykroczenie z art.119 § 1 kw. Popułnił kradzieże i kradzieże z włamaniem, z tym że tych ostatnich było siedemnaście. Włamał się m.in. do budynku biurowego, pomieszczenia gospodarczego, kontenera, sklepów i altanek na ogródkach działkowych. W kilku przypadkach wartość skradzionego mienia nie była niska. Obciąża go również kradzież pieniędzy w kwocie 3000 złotych na szkodę nieustalonego pokrzywdzonego. Sąd I instancji prawidłowo wskazał na okoliczności obciążające sprawców tego czynu. Był to czyn zaplanowany, przez jakiś czas sprawcy szli za pokrzywdzonym, wykorzystali jego nietrzeźwość, z kieszeni wyciągnęli mu pieniądze. W popełnieniu czynów zabronionych oskarżony współdziałał z innymi osobami w tym z nieletnimi. Obciąża go też i to, że dopuścił się trzech ciągów przestępstw, czyli działał w warunkach z art.91 § 1 kk. Jednocześnie Sąd Rejonowy miał w polu widzenia przyznanie się oskarżonego i dotychczasową niekaralność. Ta ostatnia okoliczność nie jest prawdziwa. Na moment wydawania wyroku przez Sąd I instancji M. D. był dwa razy karany (k.738). Inne okoliczności odnoszące się do osoby oskarżonego również nie są dla niego korzystne. W kontekście treści art.53 kk nie sposób przyjąć, by pomniejszały odpowiedzialność oskarżonego jego motywacja i sposób zachowania, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw popełnionych przestępstw, jego właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstw i zachowanie po ich popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody.

Sąd odwoławczy rozważał kwestię warunkowego zawieszenia wykonania kary, oczywiście pod warunkiem wstępnym uprzedniego obniżenia kar jednostkowych, co miałoby przełożenie na niższą karę łączną pozbawienia wolności, gdyż zgodnie z art.69 § 1 kk sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej 2 lat. Celem uzyskania bliższych informacji o oskarżonym, zweryfikowania jego twierdzeń z apelacji o zmianie życia, uzyskał wywiad kuratora oraz odpisy dwóch wyroków: Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 18 października 2013 roku sygn. akt IX K 302/13 i Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 20 sierpnia 2013 roku sygn. akt II K 449/13. Nadto oskarżony na rozprawie złożył zaświadczenie o zatrudnieniu i pozytywną opinię z miejsca pracy (k.761-762) Przeprowadzone na rozprawie odwoławczej dokumenty nie stawiają oskarżonego w tak dobrym świetle jak wskazywał w apelacji. Z dołączonych wyroków wynika popełnienie przez M. D. przestępstw przed tymi

objętymi niniejszym postępowaniem (XII 2011 roku i I 2012 roku). Na rozprawie w dniu 20 maja 2014 roku oskarżony podał, że z jego udziałem toczy się postępowanie karne o naruszenie miru domowego w styczniu 2014 roku, nie kwestionuje swojego sprawstwa, ale tłumaczy to alkoholem i zazdrością (k.743). Na rozprawie w dniu 27 czerwca 2014 roku M. D. okoliczność tę potwierdził i dodatkowo wskazał, że jako nieletni odpowiadał za czyny karalne. Oprócz naruszenia miru domowego toczy się przeciwko niemu sprawa o groźby karalne i szarpaninę ze znajomą. Są to zdarzenia z tego samego dnia. (k.763-764). Z wywiadu kuratora wynika, że wprawdzie oskarżony pracuje, ma na utrzymaniu konkubinę i jej dziecko, zaś dozór kuratora przebiega bez większych zastrzeżeń, ale jednocześnie relacje w domu nie są poprawne, dochodzi do sytuacji konfliktowych, u oskarżonego występuje problem z nadużywaniem alkoholu i agresywnym zachowaniem. W miejscu zamieszkania oskarżony ma różne opinie. Przez część sąsiadów jest postrzegany jako osoba uczynna pozostali wypowiadają się o nim negatywnie. Ostatnia interwencja pod adresem zamieszkania oskarżonego miała miejsce w styczniu 2014 roku. Nadto oskarżony przyznał, że w dniu 24 maja 2014 roku otrzymał mandat w wysokości 500 złotych za prowadzenie samochodu nie posiadając prawa jazdy. Ta ostatnia informacja jest o tyle ważna, że oskarżony naruszył prawo po ostatniej rozprawie apelacyjnej, która odbyła się 20 maja 2014 roku. Świadczy to o nim negatywnie. Nawet starając się o złagodzenie kary, wiedząc, że postępowanie jest w toku a Sąd odwoławczy dopuścił dowód z wywiadu kuratora, oskarżony nie był w stanie powstrzymać się od naruszania porządku prawnego. Brak jest zatem po stronie oskarżonego okoliczności, które przemawiałyby za jego deklaracją o zmianie życia, a zwłaszcza, że po ukończeniu 18 lat postanowił zacząć wszystko od nowa. W żaden sposób nie tłumaczy obwinionego sytuacja rodzinna. Wywiad kuratora potwierdził przekonanie osób udzielających informacji, że na zachowanie oskarżonego wpływ miała trudna sytuacja rodzinna. Ojciec oskarżonego był uzależniony od alkoholu, znęcał się psychicznie i fizycznie nad rodziną, a matka zmarła gdy miał 13 lat. Ojciec oskarżonego zmarł 3 grudnia 2013 roku (k.731). Pomimo tego nie widać pozytywnej zmiany w zachowaniu M. D.. Właściwości i warunki osobiste oskarżonego, sposób życia przed popełnieniem przestępstw i zachowanie po ich popełnieniu nie przemawiają za złagodzeniem kary. Mając na uwadze deklaracje oskarżonego o zmianie życia Sąd odwoławczy oczekiwał, uwzględniając popełnienie przez M. D. szeregu poważnych przestępstw, że zmiana ta będzie diametralna i będzie prowadziła do pozytywnej prognozy kryminologicznej, czyli uzasadnionego przekonania, że sprawca ponownie przestępstwa nie popełni. Weryfikacja jego twierdzeń nie doprowadziła Sądu Okręgowego do takiego wniosku. Dodać trzeba, że wprawdzie oskarżony jest sprawcą młodocianym, ale prymat celów wychowawczych przy wymiarze kary nie oznacza nakazu orzekania wobec takich sprawców kar łagodnych (tak np. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 17 lipca 2013 roku, II AKa 221/13, LEX nr 1356708). Trafny jest też pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 26 lutego 2013 roku, II AKa 21/13, LEX nr 1298862, który przystaje do sytuacji oskarżonego. „Pamiętając, że przy wymiarze kary młodocianym sprawcom zgodnie z art. 54 § 1 kk prymat należy nadać celom wychowawczym, nie znaczy to, że osiągnięciu jego sprzeciwia się orzeczenie kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Tam gdzie stopień demoralizacji sprawców oceniany przez pryzmat czynu jest wysoki, a i sposób ich życia wskazuje na lekceważenie wartości przyjętych w społeczeństwie, celowe jest poddanie sprawców resocjalizacji w warunkach zakładu karnego”.

Za poszczególne przestępstwa i ciągi przestępstw Sąd meriti orzekł kary nieznacznie wykraczające poza ustawowe minimum. Nie można zatem w karach jednostkowych dopatrywać się rażącej surowości. Łącząc kary pozbawienia wolności Sąd Rejonowy mógł orzec karę łączną od 1 roku i 6 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Wybrał karę 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności. Jest to rozstrzygnięcie wyważone, uwzględniające łączność podmiotowo-przedmiotową czynów. Przestępstwa były skierowane przeciwko temu samemu dobru chronionemu prawem, ale dotyczyły różnych pokrzywdzonych i zostały popełnione w okresie VI-IX 2012 rok, czyli w zbliżonej odległości czasowej, ale nie bardzo bliskiej. Nadto „popełnienie więcej niż jednego przestępstwa jest okolicznością, przemawiającą za orzekaniem kary łącznej surowszej od wynikającej z dyrektywy absorpcji (orzekania kary łącznej w wysokości kary najsurowszej orzeczonej za zbiegające się przestępstwa). Wskazuje to bowiem na daleko posunięty stopień demoralizacji skazanego, dla którego wejście w konflikt z prawem nie miało jednorazowego, przypadkowego charakteru, a było wręcz sposobem na życie” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku w wyroku z 11 czerwca 2012 roku, II AKo 129/12, LEX nr 1236007).

Poza tym kara orzeczona przez Sąd Rejonowy jest rozstrzygnięciem uwzględniającym cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonego, a także potrzebę kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Swoim zachowaniem przed i po popełnieniu przestępstw oskarżony wykazał, że pobłażanie mu nie przynosi spodziewanego efektu. Charakter i ilość popełnionych czynów świadczy o dużym stopniu demoralizacji M. D.. Nie równoważą tego w/w okoliczności dla niego pozytywne. Stąd konieczność orzeczenia kary pozbawienia wolności 2 lat i 4 miesięcy jako adekwatnej represji, uwzględniającej przesłanki jej wymiaru wskazane w art.53 kk i nast. Wymiar kary łącznej wyklucza rozważania o probacji.

Zastrzeżeń nie budziło również rozstrzygnięcie oparte o art.46 § 1 kk i dowodach rzeczowych.

Z tych wszystkich powodów Sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Oskarżonego, który wprawdzie pracuje, ale ma zajęcia komornicze i zadłużone mieszkanie na kwotę około 12 tys. złotych, zwolnił od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.